

GAZETA NARODOWA

Przedpłaty i ogłoszenia przyjmują: We Lwowie biuro administracji „Gazety Nar.”...

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych. Przedpłata wynosi: Kwartalnie 4 zł 50 cent...

LWÓW d. 19. maja.

(Moskiewska linja strategiczna. — Nowy prezydent Szlązka. — Sprawa naszego Banku krajowego w komisji Izby posłów. — Bieżące wiadomości przedlitawskie i okupacyjne. — Nowa przedlitawska historia prasowa.)

Z bardzo wiarogodnego źródła donoszą nam z Petersburga, że na odbytej w zeszłym tygodniu naradzie ministerjalnej postanowiono...

Kolej Brzesko-Briańska obmyślona jest przeciw Niemcom. Ale nie zapominajmy Moskale i o Austrii. Jest projekt budowania linii kolejowej...

Linia Zmierniecko-Nowosielicka nie jest jeszcze postanowiona i kto wie nawet czy w tym roku przystąpi rząd moskiewski do jej budowy...

Nowy prezydent Szlązka złożył przysięgę we środę a w wtorek uda się z Wiednia na swoją posiadłość w Opawy. W tym czasie ma konferować z hr. Taafem...

się na istniejące ustawy. Zresztą takie samo prawo ma Bodenkreditanstalt, a całkiem odrębne stosunki Galicji wymagają też ewentualnego egzekucyjnego...

P. Nitsche oświadcza, że odstępuje od swego poprzedniego zapatrywania zasadniczego, ale bez zmian obejść się niepodobna...

Przy § 1. wnosi sprawozdawca, że egzekucja rozciągać się ma tylko do annuitetów i procentów. — P. Tomaszczuk sprzeciwia się...

Dnia 17. bm. komisja cłowa przedl. Izby panów przyjęła całą ustawę cłową jak wyszła z Izby posłów, odrzucając jednak przyjęty przez...

Gniew klubu liberałowskiego i hobsawartowskiego z powodu odczytania noweli szkolnej ustał. Same bowiem chciały, aby go najpierw wnieśliom w Izbie panów...

Zatarta się też i druga, niemita dla rządu sprawa. Pokórka donosi, jako pewna jest nadzieja, że się nieporozumienie między postami...

Cośmy już dobitnie podaliśmy, stwierdza i Budapest Correspondent, że ze wspólnych ministrów jeden musi być Węgrem, że zatem i następcą p. Szlavayego musi być Węgier...

zono prowizoryczny statut wojskowy i rotę przysięgi dla przyszłych rekrutów z Bośni i Hercegowiny.

W dolnej Dalmacji, która daje tylko rekrutów do landwery, już zeszłego roku przeprowadzono w części rekrutację...

Do dzieł prawodawstwa prasowego w Przedlitawii przybył nowy, ciekawy przyczynek. Jak wiadomo, wychodzący w Stockerau...

Sąd ten orzekł, że ustęp 4. §. 28. ustawy prasowej uwalnia od odpowiedzialności tylko wierne sprawozdania z publicznych posiedzeń...

Tem orzeczeniem reforma przedlitawskiej ustawy prasowej stała się w najwyższym stopniu nagląca. Rzecz jednak ciekawa, że prokurator i sady dopiero teraz po 40 prawie latach...

Wszelkie dotychczasowe relacje, podawane w dziennikach krajowych o emigracji żydowskiej do Galicji a głównie do Brodów...

Korespondencje „Gaz. Nar.”

Brodów d. 18. maja.

W jednym magazynie tej przedlitawskiej miejscy się w tej chwili 935 głów. Wyrażnie: dziewięć set trzydzieści pięć ludności płci i wieku pod jednym dachem...

Wyzywmy takiej masy ludu w jednej zamkniętej przestrzeni, żywność niedługo karmą, koczującego na smrodliwych zapochnych betach...

Ważnym jest dla nas, myślimy zostali... Wiadomo było komitetowi, że „góra” przysłała po bilety.

W tym jednak upatrujemy własny interes miejscowych władz administracyjnych, które chcą dla Petersburga i Gaczyzny wszystko przedstawić tak jak najwygodniej.

U starszego żydostwa, umieszczonego w przedziałni, niemniej zanosi się na choroby wskutek niedzi, głodu, i braku wygód, czystości i świeżego powietrza.

Wobec tego staną rzeczy i przy ustawicznym dopływie nowej liczby zakordonowanego żydostwa, która jako powódź każdej nocy...

Pewna część tutejszej inteligentniejszej i zaможniejszej ludności żydowskiej, zaczyna się również niepokoić o przyszłość własną...

Sięliśmy że komitet wspierający emigrantów miał poważną uchwałę, nie przyjmować wszelkiego materiału z Moskwy...

Na podstawie powyższych faktów i wysnutych z nich słusznych a nieomylnych rozumowań, będziemy mieli w Galicji przedlitawskiego żydostwa, głód, niedzę i choroby nagminne.

Ku zwałeniemu tej nam zagrażającej klęski powinien rząd jąc się najostrożniejszych środków prewencyjnych, aby w krótkim czasie nie było już za późno.

Mamy jeszcze do zapamiętania, że drożyzna w Brodach prześcigała ceny wiedeńskie.

Z Warszawy d. 15. maja.

Równocześnie z szczegółami podaniem w waszej gazecie o judentach w Gombinie, pojawiły się dopiero odnośne artykuły w dziennikach warszawskich...

WALKA OBYT. Powieść SEWERA. (Ciąg dalszy.) XV. Sunio przez wzgląd na siebie wybadywał po obiedzie w tym kierunku Odrzywolskiego...

rzucił wyloty, poprawił pass, spojrzął na swe żółte buty, tupnął i zawołał: — Góra idzie do nas, myślimy zostali...

Muzyka zagrała poloneza. Dorotyński, jako dyrektor Miodziusia, podał rękę gospodyni balu, komitetowi powybiłali najstarsze damy...

Wanda widziała w przelecie zapatrzony w nią, a rozmarzony wzrok młodego człowieka, lecz tylni młodzieży patrzyła i marzyła...

kobiet mogłyby popularnością dojść do marszałkowskiego. — Patrząc, one tu świeca jak słońca, wszystko koło nich się obraca. Trzy podobne bale we Lwowie, a cały Lwów miszły za sobą...

Nie wesoła to rzecz dla naszego miasta owe fortyfikacje, na które wyasygnowano już 10 milionów rubli. Plany są gotowe w części a niepotrzebny przemysłowców, fabrykantów, wreszcie właścicieli domów jest wielki, bo dobrze jeszcze wiadomo w jakich punktach będą budowane forty. Zresztą wiadomo już z tyklotycznych przykładów, że fortifikowanie wielkich miast nie na wiele się przyda a głównym chyba celem Moskali jest na wypadek przegranej zniszczyć Warszawę jakby dla stwierdzenia swej misji odziedziczonej po Mongołach, zasadzającej się na burzeniu i zagładzie anti-cywilizacyjnej.

Pocieszymy się jednak nadzieją, że w wieku pary i elektryczności na horyzonty politycznym mogą dość szybko zejść takie zmiany, że roboty fortifikacyjne, obliczone na lata całe, nie zostaną przedtem ukończone. Nadzieja to blaha, ale...

Warszawa d. 14. maja.

W tych dniach zwolano wszystkich krawców starszych w Warszawie do cyrkulów policyjnych i wyznaczono na nich podpisy, że nie będą szyć czarnie ani konfederatek. Na co to podpisy? Pytanie! W Warszawie bowiem w czararniach nie chodzi nikt. Znam oświadczenie tylko jednego dobrze starego człowieka, który ją nosi i to zwykle pod pałtem. Na ulicach miasta niekiedy i to bardzo rzadko da się widzieć czasem tak swana węgierka, to jest krótka bekieszka okładana barankiem, na jakim przejeżdżnym wiejskim szlachciem. W rogatywkach nikt nie chodzi, chyba dzieci, i to rzadko, albo starzy księża, wedle starego obyczaju. Tak zwane kosynierki, które nosiły przed kilku laty kobiety, dziś całkiem wyszły z mody. Po co więc podobne ostrożności? Czy może z obawy abyśmy nasładowali Moskali, którzy urządzili dziś wracając do starych szarańków, kołpaków i pasów, niechcieli także przedziwić narodowego stroju? Próbną obawę. Nie zrobimy pewnie tego, boją się natomiast w sprawie na to, że robią Moskale. Znaczą tutejsze władze, bezczajne na to co się dzieje na Litwie, gdzie w ostatnich dniach zamknięto kaźniarnię Orzeszkowej w Wilnie, przypuszczamy, że jest to jeden więcej objaw niskiego przesładowania, bo przypięciającego się do mary, nie do rzeczywistości, tylko dlatego, aby dokuczyć.

Według wiadomości, a właściwie wieści, dochodzących nas z Petersburga, panuje tam wielkie zaniepokojenie. Mówią o wojnie z Niemcami. Mówią o tem wszędzie a w ministerjum wojny na serio przygotowują plany przyszłej kampanii. Część Petersburga głośno objawia swoje niezadowolenie z tego, że cara niewidzą. Trzeźwienie tłumaczy ją, iż to rzecz przecie nie jest dziwna, że się boi i chroni w Galesynie, mając taki straszny przykład na okcy. O rabunkach w Smole i innych miastach Rusi pisać nie wolno ani moskiewskim ani naszym dziennikom. Niewolno także wspominać o matych zających jakie miały miejsce przed kilku dniami w Czerwińsku i Zagrodzie w Plockiem, zającach zresztą zaraz uspokojonych bez żadnych złych dla żydów następstw.

Na zakończenie muszę zwrócić uwagę na fałszywe wieści, jakie korespondent warszawski *Czasu* w liście z dnia 8. kwietnia o Unii polskiej popisał. Wspomniany korespondent powiada, że lud polski, skutkiem pozbawienia go prosoch, jest zdziwiałym pod względem religijnym. Stanowczo temu możemy i musimy zaprzeczyć. Nie tylko z lud ten nie jest zdziwiałym, ale przeciwnie, skutkiem doświadczonych przesładowań, natrój jego religijny jest do wysokiej podniesiony potęg. Jak sobie radzi ze srebem lub chręstem; czy sam się chryści i śni, nie nasza to rzecz. Do kościołów łacińskich na nabożeństwa chodzi, bo w tym względzie chcieli, to Moskałe przeszkodzić nie mogą, zwały, że w jednej gminie więcej niż jednego policjana a dwóch, summa summarum, niemają.

Po co rozszerzać fałszywe wieści, na co malować rzeczy gorzej niżli one są, kiedy nareszcie obiektywne powiedzenie nagiej prawdy aż nadto zdolne jest potępić ohydne postępowanie Moskwy z Unią polską, aż nadto zdolne jest obrzucić każdego uczciwego człowieka, choćby nawet pozbawionego pojęć humanitarnych.

Zyczylibyśmy natomiast, zapewne pobodomu korespondentowi, pobodomu *Czasu*, aby był tak zdziwiałym pod względem religijnym jak lud polski.

Poznań d. 15. maja.

Telegraf niezawodnie i wam donosi o niezszczeniu, jakie się wydarzyło w kopalni Pluto pomiędzy Wana a Gelsenkirchen. Niestety pomiędzy ofiarami zabitemi i ranami znajduje się mnóstwo włościan z naszego księstwa. Dotychczas o ile wiadomo, znalazło śmierć 10 Polaków, co na ogólną liczbę 63 jest znacznym procentem. Niestety — goniacz „za chlebem“ znaleźli śmierć zdala od ojczyzny. Oby to było przestroga dla innych, że lepszy gorzki chleb ojczyzny, jak najsmakniejszy obcy.

Przypominacie sobie niezawodnie, iż zeszłego roku władze rządowe polskiemu towarzystwu rolniczemu powiatu zamostulskiego nie chcieli zrazu udzielić koncesji na urządzenie targu na bydło i konie. Dopiero po liczących i silnych staraniach p. Jarochowskiego z Sokolnik udzielone zostało potrzeba zezwolenie. Inna miara, miarą władze towarzystwa niemieckiego. Tak np. towarzystwo rolnicze niemieckie na powiat chodzicki otrzymało nie tylko zaraz koncesję na urządzenie wystawy w dniu 27. b. m., ale nadto *Tygodnik przemysłowy* ogłasza odnośnie ogłoszenie w części urzędowej. Ze subwencję towarzystwo rzeczona otrzyma, to nie ulega wątpliwości. A także sam tygodnik nie chciał zeszłego roku nawet za opłatą umieścić ogłoszeń, zwołującego przedwyborcze zebranie polskie. Nie dodaje żadnych uwag, boć znane są dwie miary, przez rząd praktykowane u nas.

Z Prus Zachodnich donoszą, że w tamtejszych szkołach np. w Chemnie, pomimo rozporządzenia naczelnego prezesa, nakazującego w ostatniej najwyższej klasie czytać cytania polskiego, nauczyciele nawet tej okrucyż dzieciom polskim nie ucząją — bo jak „barych“ kolegi p. Luxa twierdzi, w Chemnie Polaków niema. Odpowiedzi zaś na zażalenie ojców dzieci polskich od prezesa naczelnego jeszcze także nie odebrano. Widząc, że praktykowanym dotychczas sposobem germanizacji nie postępują, chciano Polaków przez kościół germanizować. „Niechże wiedza“ — powiada słusznie korespondent *Przemysłowy*, z którego to wiadomości czerpiemy — że wgardzilibyśmy księżmi, którzyby tej zbrodni na naszych dzieciach dopuszczali się i przekraczały granice natury chcieli. — Korespondent podaje jeszcze uwagę, z której się domyślać można, że kilku nauczycieli za nierozumne stosunki z poręczoną sobie dziesiątką, wyczekują w więzieniu wyroku sądownego.

Niedawno donosiłem wam o sprzedaży Niem-

cowi wsi Łaszewo w Pruszech Zachodnich — obediacie dowiadujemy się z pisma tamtejszych, że druga wielka posiadłość polska, Bukowicz, dziedziectwo hr. Czapskich, obejmująca ogółem 2257 hekt. ziemi, ma być w dniu 10. czerwca na subieście publicznie sprzedana. Oby majątkość ta dostała się w ręce polskie. — Chociaż obawiamy się o to, bo ktoż posiadać tak znaczącą sumę pieniędzy. Sama kaucja licytacyjna wynosi około 60 000 marek.

Wiedeń d. 15. maja.

(S.) Położenie nie przedstawia się chwilowo w różnym świetle. Rząd niezadowolony z prawicy a ta jeszcze bardziej z rządu. Koło polskie wisi w powietrzu z sprawą szląską, gdyż rząd nie okazuje najmniejszej chęci, żeby choć w części zadość uczynił szlaskim żądaniom szląskich Polaków — Koło czeskie, jak tego ostatni dzieła rozpraw w Izbie poselskiej dowiódł, wiele się niezadowolone z ministra oświaty hr. Conrada a o klubie „centrum“ nie ma co wspominać. Tak więc gromadzą się na widokiemu chmury z rozmaitych stron, które kto wie czy nie zwiastują burzy i to w jak najkrótszym czasie. Najdziwniej jednak postępuje rząd w sprawie szląskiej. Tu chodzi tylko o wymiar najprościej sprawiedliwości, o wykonanie państwowych ustaw zasadniczych, a krótko mówiąc swawoli germanizacyjnej. Jeśli rząd nie pozostawia się do obowiązków, aby szląskimi Polakom wymierzyć poręczone im ustawami równouprawienie, to zaiste Koło polskie powie wszystkim szląskim i ogólnopolskim, że rząd nie będzie mógł tego dalej popierać wbrew opinii kraju. A zresztą widzimy, że mała frakcja prawicy zdolają osiągnąć norem i energią daleko większą koncesję od rządu, aniżeli to, czego teraz Koło polskie żąda. Owład aut — aut: albo równouprawienie na Szląsku albo precz z taryfą cłową — tak, z taryfą cłową, gdyż obecnie innej broni na rząd nie mamy w ręku a do przyszłego budżetu czekać, byłoby zaiste za długo, zwłaszcza że na żadnych obietnicach polegać nie możemy.

W imię Boga tylko śmiało naprzód! Sytuacja pogorszyć się nie może, lecz tylko polepszyć, gdyż nikt dziś przypuszczać nie będzie, że chwilowo pośród centralistów do władzy rządowej jest możliwość. Śmiało więc naprzód, zwłaszcza skoro chodzi o zerwanie pęt niewoli, które bracia nasi rozniesi na Szląsku, krew z naszej krwi i kość z naszej kości, od wieków noszą!

Dowiadując się, że staraniem tutejszego akademickiego stowarzyszenia „Ognisko“ ma się niedługo odbyć wieczór muzyczno-dramatyczny, z którego celem dochód przeznaczony będzie na cele „Ogniska“. Wieczór odbędzie się w dużej sali „Musikvereinu“, a weźmie w nim udział panna Marja Derynska, artystka dramatyczna z Warszawy, i śpiewaczka pani Kamińska, córka pośa Kamińskiego. Nie należy wątpić, że wieczór świetnie wypadnie.

Sekretnie!

(Dokończenie memoriału Drentelna, generał-gubernatora kijowskiego.)

W dalszym ciągu memoriału generał Drentelna uzasadnia środki, jakie podaje dla ukarania tych, co naruszają projektowane przez niego prawidła i instancje, jakie w tym celu ustanawia, a następnie dalej projektuje:

„Niezależnie od tego, co wyżej zaprojektowałem dla utrzymania rozwoju w południowo-zachodnim kraju rosyjskiej ziemskiej własności, uważam za niezbędne następujące środki:
1) kontrybucję (procenty sbor), pobieraną z majątków, będących w ręku osób polskiego pochodzenia, zatrzymaną aż do czasu, gdy majątki ziemskie w rękach rosyjskich dojdą do normy, jaka oznaczona jest ukazem z d. 31. grudnia 1870, to jest dopóki liczba majątków w ręku rosyjskim się znajdujących nie będzie równa 1/2 wsi wszystkich majątków ziemskich w prowincji a należących do nich własność ziemska nie będzie stanowiła dwóch trzecich całej własności. W tej chwili, jak pan hrabia przekaże się możność z dołączonego alegatu, rosyjscy właściciele i ich własności są w stosunku do polskich jak 40 do 60 procent. Tym sposobem, tworząc razem nieco więcej niż 1/2 ziemskiej własności, rosyjska własność ziemską w powierzonym memu rządowi kraju daleka jest jeszcze od tej normy, wobec której kontrybucja mogłaby być uchylona.

„Ale ja bym ani na chwilę nie wahał się przemawiać za zupełnym zniesieniem kontrybucji, jak to zresztą, będąc szefem zarządem, zrobiłem w komitecie ministrów w styczniu 1880 r., gdybym, pozajmując się tu ze wszystkimi stosunkami, nie był przekonany, że taki krok tłomaczyliby miejscowi Polacy jako gotowość rządu odstąpienia od przyjętego systemu.

Kontrybucja, dzięki licznym wyjątkom, obecnie wynosi tylko 24 i pół kopiejki z dziesięciu. Cieżar ten niższy jest od gminnych ciężarów, które wynoszą po 35 i pół kopiejki z dziesięciu włościańskich gruntów.
Pomijając środki (937.000 rsr.), jakich dostarcza kontrybucja na pokrycie nadzwyczajnych wydatków, spowodowanych powstaniem, i które mojem zdaniem powinny sprawiedliwie dotykać tylko własność ziemską polską bez pociążania do tych wydatków, jak proponowano w r. 1880, rosyjskiej ziemskiej własności, powtarzam, że nawet w tej chwili nie wahałbym się przemawiać za zniesieniem tego podatku. Obecnie niewątpliwie stracił już połowę swego celu tj. przesłać być pieniężnym środkami dla wyrugowania szląk polskiej ziemskiej własności. Natomiast podatek ten ma niezmiernie moralne znaczenie w oczach Polaków i dopóki istnieje, to są przekonani, że rząd rosyjski nie uchylony tego systemu, jaki zaprowadził po powstaniu. Takie przekonanie, podtrzymywane odpowiednimi środkami, mającymi na celu pilnowanie ścisłego stosowania prawa, zausi pewną liczbę Polaków albo do opuszczenia prowincji po zlikwidowaniu swego majątku, albo do zgodzenia się na to, że są kolonistami tylko na rosyjskiej ziemi, z którą wcześniej czy później przyjdzie im się pożegnać, albo, co więcej będzie w rosyjskim interesie, spowoduje ich do złączenia się z pozostałą niepolską ludnością, tak, że w przyszłości dzielić z nią będą wspólnie losy.

Z dołączonego alegatu pan hrabia się przekonasz, że kontrybucja w południowo-zachodnim kraju wynosi rocznie 937.000 rsr., gdy tymczasem wydatki nadzwyczajne spowodowane powstaniem (na procentowy dodatek dla urzędników rosyjskich, na subwencję dla teatrów, biblioteki itp.) wedle budżetu ministerstwa spraw wewnętrznych wynoszą tylko 184.000. Jeśli takąż samą kwotę wyznoszą wydatki innych ministerstw, to i wówczas wydatki z tejże kontrybucji na potrzeby południowo-zachodniego kraju nie przewyższają sumy 367 tysięcy rsr., pozostając zatem kwota 570.000 rs. obraca się na ogólnopolskie potrzeby.

Kwota ta dla państwa i dla skarbu niestety chanie drobna, ale dla kraju, w którym wszystkie gruntowe powinności nie przekoszą 1,405 tysięcy rubli, bardzo wielka. Użyta na potrzeby kraju, niewątpliwie mogłaby mieć wielki wpływ na rozwój ekonomicznego życia, przez co mogłaby być przyniesione korzyści nie tylko miejscowej ludności, ale i przyciągnąć do kraju znaczącą liczbę rosyjskich właścicieli ziemskich. Budowa np. żwirówek w kraju jest pryncypalną potrzebą tak pod względem ekonomicznym jak i strategicznym. Tymczasem brak zasobów nie pozwala zadość uczynić tej potrzebie. Reszta pozostała z kontrybucji mogłaby być obrócona na te potrzeby. Obok tego powierzony memu rządowi kraj a położony na zachodniej granicy posiada jeszcze liczne ciężary z powodu kwatunku wojska, konserwacji dróg itd.

Z tych powodów prosta sprawiedliwość nakazuje zaprowadzenie ulgi w dotychczas ponoszonych ciężarach, mających nie tylko miejscowe ale i ogólnopolskie znaczenie. Użycie zresztą kontrybucji na potrzeby tego kraju mogłoby w ciągu kilkunastu lat mieć taki wpływ, który wraz z podniesieniem materialnego bytu miejscowej ludności niewątpliwie wydatniłby się i w podniesieniu moralnego jej poziomu, a to posłużyłoby do szybszego osiągnięcia celu naręconego przez rząd tj. zmoskiewienia kraju.

Wszystko to zniewala mnie do upraszania p. hrabiego, aby cała kwota kontrybucji obracała była wyłącznie na potrzeby tego kraju wedle ustanowionych przez rząd z góry budżetów, jak to miało miejsce do r. 1870 tj. do połączenia tego podatku z ogólnopolskimi dochodami.

2) Nie dozwalać kupować majątków i osad w południowo-zachodnim kraju cudzoziemcom, jeżeli nie przyjmą rosyjskiego poddaństwa, a zarazem wychodząc z Królestwa Polskiego bez różnicy pochodzenia.
Środek ten uważam za niezbędny dla ochronienia naszych kresów od zaludnienia ich cudzoziemską ludnością a zwłaszcza wychodźcami z Niemiec i Austrii, oraz z Królestwa Polskiego — o sobami niemieckieg pochodzenia. Niedozwolenie im na przyszłość kupna majątków w powierzonym memu rządowi kraju tyle jest ważne, że postanowieniem nie wydadł im nie wydają już teraz żadnych świadectw Niemiecom, o czem miałem szczęście przedstawić Najj. panu przy raporcie mym w miesiącu październiku r. z.

„Ale środek ten oprócz politycznego ma i ekonomiczne znaczenie. Niemcy są niebezpiecznymi konkurentami przy kupnie majątków dla Rosjan a zwłaszcza dla włościan; i wówczas, kiedy włościańska mała własność niemiecka ruguje odwieczną rosyjską ludność z rodzinnych miejsc, kolonści niemiecy, posiadający kapitały, jednocześnie kupują i większe własności i coraz dalej posuwają się w głąb kraju po obudwóch stronach brzesko-litewskiej szosy i tym sposobem piędź po piędzi zdobywają ziemię rosyjską.

Okoliczność ta zwróciła już na siebie uwagę miejscowej administracji jeszcze w r. 1870. Ks. Dondukow-Korsakow upraszał już wówczas o zabronienie kupowania cudzoziemcom majątków, jeśli nie przyjmą rosyjskiego poddaństwa. Niemiecy wychodzą z Królestwa Polskiego tworzą takie same niebezpieczeństwo.
Dla tego uważam za konieczne zabronić im zupełnie kupna majątków i przesiedlania się do tutejszej prowincji.

Poruszona przez ks. Dondukowa Korsakowa kwestja niemieckich osadników niestety dotychczas nie rozstrzygnięta, a tymczasem liczba ich z każdym się rokiem powiększa, a w stosunku do r. 1870 podwoiła się. Dlatego należy zaraz położyć kres rozwojowi niemieckich osadników w naszych kresach tak z zagrancyj jak z Królestwa Polskiego, i dlatego proszę pana hrabiego o natychmiastowe zatwierdzenie projektowanego przeze mnie środka.

3) Towarzystwo wzajemnego kredytu zobowiązać a) do nieprzyjmowania w zastaw majątków, należących w południowo-zachodnim kraju do osób polskiego pochodzenia i żydów; b) dawać kredyt na zastaw Rosjanom, którzy nabyl lub nabywają w tych guberniach nieruchomości majątek na warunkach dogodnych, tj. żeby procent był choć o połowę niższy od tego, jaki się pobiera od miejscowych, prywatnych banków.

Łącznie z tem uważam za niezbędne:
4) Przystąpić do rozwoju i utworzenia w kraju włościańskiego kredytu. Niezależnie od projektowanego przez rząd państwowego włościańskiego banku, który ma mieć na celu przychodzenie z pomocą rozszerzeniu na warunkach dogodnych włościańskiej własności, uważam w południowo-zachodnim kraju za potrzebę utworzenia i krótkoterminowego włościańskiego kredytu.

Postawienie na trwałe podstawach tej sprawy i rozwój włościańskiego to kredytu podjętanem jest nietylko pod względem ekonomicznym. W zarządzanych przeze mnie guberniach włościańskie banki mogą okazać się potężnymi środkami dla uwolnienia rosyjskiej ludności z poddaństwa, w której znajduje się w dzierzawców i właścicieli Polaków i żydów. Z zabronieniem natomiast dzierzawy, wytworzenie się dzierzawców z pośród rosyjskiej ludności będzie dziełem chwili, i rząd powinien, zdaniem mojem, przyjąć w pomocy w tej ważnej sprawie, od której zależnym będzie nietylko podniesienie materialnego bytu, ale i moralności.

Urządzenie tego kredytu zupełnie możliwe, i to w jak najkrótszym czasie, bez żadnych materialnych wydatków ze strony rządu. Za fundusz do tego kredytu mogą posłużyć gminne kapitały, należące do włościańskich gmin, i pochodzące z różnych źródeł.

Tym sposobem od rządu wymaga się tylko zorganizowania włościańskiego kredytu na stałych zasadach. Kwestja ta poruszona była również dawno, bo jeszcze w r. 1870 za rządów księcia Dondukowa-Korsakowa. Zebrane przezeń dane o kapitałach gminnych przekazały, że stanowią sumę 1,319.000 rubli. Ale sprawa ta mimo częstych nalegań poprzemnika mego Czertkowa nie przyszła dotąd do skutku, a tymczasem włościańskie kapitały rochożą się na różne potrzeby, a nawet trwonią się. Kapitały te wynoszą w miesiącu wrześniu 1878 roku 2 miliony rubli. Połowa z nich mogłaby wygodnie być na fundusz zakładowy włościańskiego kredytu obrócona.

5) Przyspieszyć rozstrzygnięcie sprawy urządzenia czynszowników: a) w miasteczkach za pośrednictwem uregulowania ich relacji do właścicieli; b) w wsiach na zasadzie kupna na tych lub innych warunkach oszacowania znajdujących się w ich posiadaniu udziałów rolnych wedle przepisów skupu przy udziale rządu.

Nie będę trudził p. hrabiego szczegółowym wyjaśnieniem sprawy czynszownikow i przedstawianiem środków do jej rozstrzygnięcia. Cała sprawa należy do moich poprzemników, z któ-

rych ks. Dondukow-Korsakow jeszcze pod d. 22. listopada 1869 nr. 2233 przedstawił b. ministrowi spraw wewnętrznych szczegółowy, uzasadniony projekt o uregulowaniu miejskich czynszownikow, a jenerał-adjutant Czertkow dnia 4. grudnia 1879 r. nr. 5524 także projekt o urządzeniu bytu wiejskich czynszownikow.

Projekta te poprzemników moich nie pozyskały dotąd zatwierdzenia. I tym sposobem stosunki rolne prawie 500-tysięcznej ludności w kraju pozostają nierozstrzygnięte, wywołując rozmaitego rodzaju gadaania, nieporozumienia i ten naprężony stan, który niewątpliwie powstrzymuje możliwość, wedle wyrażenia ukazu z dnia 10. grudnia 1865, tutejszej odwiecznej, weale niepolskiej ludności prawidłowo się rozwijać z innymi poddanyimi odpowiednio do reform podjętych przez Najjaśniejszego pana.

Tymczasem reformy te, i najgłówniejsza z nich, włościańska, stanowią esencjonalną potrzebę w powierzonym memu rządowi kraju. W obecnym stanie rzeczy wszystkie ciężary ziemskie, wszystkie powinności w naturalich spadają całkowicie na ludność wiejską; w nich prawie weale nie biorą udziału obywatele ziemscy; od nich uchylają się i żydzi, placąc tylko bardzo drobne kwoty na te powinności; ich wreszcie nie ponosi weale napływowa ludność, kolonści, korzystając u nas ze wszystkich przywilejów, czego nigdzie się nie spotyka, a nie ponosząc żadnych ciężarów.

Wzajemnie wspominałem, że kiedy ludność polska ponosi kontrybucję w ilości 937.000 rsr., idąc na ogólnopolskie potrzeby, to włościańskie podatki, których większą część idzie na ogólne ziemskie potrzeby, wynoszą rocznie 2,430.000 rsr. Jeśli zaś zamiast powinności w naturalich na taką samą cyfrę, to otrzymamy 5 milionów rubli ciężarów, które spadają wyłącznie na samych włościan, gdy tymczasem podatki z ziemskich majątkowości nie przekoszą 1,142.000 rubli, jakich większą połowę płać także włościanie.

Taki stan rzeczy powinien zwrócić na siebie uwagę. Drogi, wiejskie poczty, policja wiejska itp. są dla wszystkich jednakowo niezbędne i dlatego niesprawiedliwcią jest ciężar ten wkiadać wyłącznie na ludność wiejską. W wydatkach na to powinny brać udział wszystkie siły zajmujące się rolnictwem, inaczaj włościańska własność stopniowo będzie podcinała, tak że dalszy jej rozwój okaże się niemożliwym. Sądzę, że do takiego celu nie dąży rząd, gorliwie troszczący się tu o podtrzymanie rosyjskiej narodowości.

Sprawa ta jest o tyle poważna i ważna, że dla prawidłowego jej rozstrzygnięcia jest koniecznem zebranie liczących przygotowanych wiadomości, które mogłyby posłużyć za podstawę do postawienia projektu i obmyślenia sposobów dla ulżenia ludności wiejskiej pod względem ciężarów w gruntowch, w którym to celu właśnie zniewolony jestem upraszać pana hrabiego, aby wyjadł na Najjaśniejszego Pana pozwolenie na utworzenie przy zarządzie moim w powyższych celach osobnej komisji z reprezentantów różnych władz z prawem przywoływania do niej wedle tego, jak uznam za potrzebne, i miejscowych obywateli ziemskich.

Jestem przekonany, że pan hrabia ocenił szczerze moich pobudek, płynących nietylko z obowiązku administratora, którego zarządowi Najjaśniejszy Pan powierzył jeden z najważniejszych kresów Rosji, ale i z obowiązku człowieka, któremu zbyt drogie są interesy rosyjskiej narodowości, w tej odwiecznej rosyjskiej prowincji. Dlatego szczerze proszę, że pan hrabia poprze moje projekta i przyczyni się do ich przeprowadzenia.

Generał-adjutant Drenteln.

Moskwa.

Spotykamy się z nową interpretacją a raczej zastosowaniem francuskiej przysłówki: *Aide toi et Dieu v'aidera*. Żydowska gazeta *Woschod* mianowicie jest zdania, że w imię tej przysłówki należą bić i tępć tych, którzy rozbijają żydom sklepy i mieszkania. Jeżeli nie chcicie, aby was pierwszy lepszy obrażał, powiada ta gazeta do współwyznawców, to stawcie im należyty opór, a nie bądźcie tchórzami itd. *Aide toi et Dieu v'aidera* tj. pomagaj sam sobie a Pan Bóg ci pomoże... bić rabusio!

Zdaje się, że i Finlandja, pomimo że w spokojnym tym kraju nie słyحاء o żadnych żydowskich rozrachach, ma się zająć kwestją żydowską. W tych dniach bowiem ukonczył swe zajęcia komitet mianowany przez senat fiński do sprawy osiedlania się w tym kraju i mieszkania w nim żydów.

Komitet pomieniony opracował obecnie dwa projekta:

1) Projekt przepisow administracyjnych o warunkach osiedlania się żydow w Finlandji, oraz

2) Projekt prawa o wyznaniu, o małżeństwach żydowskich itp.
Na zasadzie pierwszego projektu żydzi uważani będą za zwyczajnych cudzoziemców, z tą różnicą różnicą, że wolno im przemieszczać się w kraju najwyżej sześć miesięcy z upoważnienia gubernatora; jeżeli zaś mają zamiar bawić dłużej, to muszą co rok wyjeżdżać na to szczególne pozwolenie ze strony gminy miejskiej, w której się osiedlili.

Oprócz tego postanowił komitet znieść przywilej, na mocy którego wolno było mieszkać w Finlandji dłużej niż przez pół roku dyplomowanym żołnierzom wyznania mojżeszowego.

Wreszcie małżeństwa zawarte przez żydów tylko wówczas uważa się za pewne, jeżeli zatwierdzone o nich zostały właściwe władze rządowe Finlandji.

Są to główne przepisy. Oprócz nich jest wiele przepisow szczegółowych, dotyczących synagog, szkół żydowskich itd.
Jednym z ciekawych epizodow w przebiegu kwestji żydowskiej w Moskwy, jest bez wątpienia adres zredagowany w tych dniach przez przedstawicieli gmin żydowskich, którzy zjechali się, jak wiadomo, obecnie do Petersburga w skutek upoważnienia ministra spraw wewnętrznych.

Adres ten zredagowany został na posiedzeniu odbytem w dniu 9. maja, a wystosowano go do najwyższych władz i do całego społeczeństwa moskiewskiego. Podpisali go wszyscy członkowie zjazdu, w ich liczbie zaś siedmiu rabinow, wielu członkow zarządu gminnego żydowskiego i t. d.
Oto jego brzmienie:
„Celem prawidłowego poboru i rozkładu podatkw, oraz dozoru nad wypienaniem przez moskiewskich żydow powinności państwowych, ukazem rządzącym senatu z d. 21. maja 1786 r. polecono, aby każda gmina żydowska miała swych pełnomocnikow od trzech do pięciu, i aby

grono to nosiło biblijną nazwę kahału czyli sebrania gminnego. Najwyższym ukazem z d. 19. grudnia 1844 r. instytucja kahału została zlikwidowana, pozostawiono zaś ją wyłącznie w mieście Rydze i w niektórych miastach gubernii kurlandzkiej, oraz nie pozbawiono jej żydow-karaimow.

„Złotliwość wszakże oszczerstwo nie przestaje i obecnie nastawia na moskiewskich żydow i obwinia ich o utrzymywanie tajemnych kahałow, które różnymi drogami nielegalnie podtrzymują odrębność i odosobnienie żydow a oprócz tego popierają dążenie żydow do różnych celow szkodliwych dla innych warstw ludności.

„W nadziei położenia kresu temu zupełnie bezzasadnemu oszczerstwu, opartemu wyłącznie na fałszywych dokumentach, sporządzonych przez renegowat żydowskich, my, niżej podpisani, przedstawiciele różnych ognisk żydowskiej ludności w Moskwy, członkowie zarządow duchownych, synagogalnych i t. d., poczytujemy sobie za święty obowiązek przystać na świadectwo wszeczwiedzącego Boga i oświadczyć publicznie, przed oblemcem całej Moskwy, że nie istnieją wśród żydow moskiewskich żadne, ani jawne ani tajne tajemne zarządy i instytucje kahału, że życie i stosunki żydow moskiewskich obca jest jakokolwiek tego rodzaju organizacja i w ogóle wszelkie instytucje mające posiadać przypisywane sobie szkodliwe atrybuta.“

Moskiewskii Inwalid ogłaszając rozporządzenie co do tegorocznych ćwiczeń wojskowych, jakie się w różnych okręgach wojskowych odbywać mają, podaje zarazem ilość oddziałow do tych ćwiczeń powołanych. I tak w okręgu warszawskim: 144 batalionow, 86 szwadronow, 47 baterji; w okręgu wileńskim 121 batalionow, 51 szwadronow, 54 baterji; w moskiewskim który po tanych na największej wojska, 97 batalionow, 36 szwadronow, 35 baterji. W innych okręgach liczba batalionow dostęga ledwie połowy powyżej wymienionych. Z tego się więc okazuje, że Moskwa największą ma wojska skoncentrowanego w okręgu warszawskim i wileńskim, co Niemców pewną irytacją napawa.

Z lwowskiej Rady miejskiej.

Posiedzenie z d. 17. maja. Obecnych radnych 49. Przedwoiniczący, przytędam miasta, dr. Gnoński.

Po długim wyczekiwaniu na zebranie się dostatecznego kompletu, późno rozpoczęły się obrady, i przy bezpotrzebnej gawędzie, zdołano zaledwie pięć drobniejszych spraw z porządku dziennego załatwić.

Rekurs p. Tytusa Gieschöfla względem sztydwu i gotel nad magazynem przyrządow pogrzebowych przy ulicy Ormiańskiej, zdecydowano przychylnie.

Zgodnie z wnioskiem sekcji, zatwierdzono dodatkową umowę, zawartą z Towarzystwem przemysłowem względem dostawy kamienia rafińskiego w ciągu lat trzech, rozłożonej porządnie, w myśli kontraktu, tylko na dwa lata.

Zezwolenie na sprzedaż kas. franciszkanom kawałka gruntu granicznego przy placu Franciszkańskim, za umówioną cenę 1.000 złr. z zastatezeniem, aby grunt ten został zaraz zamknięty odobnem schłachetami.

Zamknięcie rachunkow funduszu gminy i funduszu pod jej zarządem zostających za rok 1879, zdołano się, że wywoła zażycię i uzasadnioną dyskusję. Tak przynajmniej można było wnosić z kilkakrotnych interpelacji, stawianych w nadziei przez koryfuszow „Łączności i Zgodności“ o przyspieszeniu tego sprawozdania. Tymczasem cała dyskusja ograniczyła się na poprawnieniu jednej omyłki druku, dostrzeżonej badaczem okiem rad. dr. Ciesielskiego. Rada zamknięcie rachunku przyjęła do wiadomości.

Następnie przyjęto *en bloc* projekt instrukcji dla służby wykonawczej miejskiej, pomimo opozycji rad. Lewandowskiego i dr. Ciesielskiego, którzy żądali głosowania nad szczegółowymi ustępami w celu stawiania poprawek stylistycznych, w czem silnie ale niestety bezskutecznie ich popierali: dr. Milleret wzmianka o spalanej przez Omara bibliotece alexsandryjskiej i odwołaniem się do powagi Cyserona, a rad. Demeter arcyważnym przemówieniem o strachu ochotniczożem pożarnej. Szanowny radny, pomimo ogólnego śmiechu, w żaden sposób nie chciał zrozumieć, że mówi nie do r z e c y.

Po tem humorystycznym intermezzo, przedwoiniczący zarządził posiedzenie tajne.

Teatr.

(6.) W bogatym repertoarze Jana Królikowskiego, wojewoda w *Mazepie* należy do najwspanialszych kreacji. Ow hiszpański Don Silva, obliczony w dół polskiego możnowładcy, owa personifikacja zadróżki, posuniętej do najwyższego szczytu tragicznego grozy, w grze Królikowskiego przejmując do głębi, uprawia widza w pewien rodzaj osłupienia, absorbując go zapalają, prawie odetchnięcie nie pozwalając. Od pierwszej chwili pojawienia się wojewody na scenie, widz czuje, że pod atmosferą jego żupanem pnie wilkian, który przy lada sposobności wybuchnie i roznieśnie zlanieczenie, że człowiek ten kocha namiętnie młodszą żonę, ale, że w imię tej miłości i poczucia honoru zdolnym jest uczynić z niej ofiarę, że to drugi Otello, którego nawet nie wiadomo, ale swa myśl o wiadomostwie żony, doprowadził do szaleństwa i popełnie na drogę wszelkich okropności. Zdróżka ta pod wpływem sytuacji rozwija się w nader przyspieszonym tempie: łamię i gruchoc wszystko co na drodze spotyka, jak wspanyły górski potok coraz więcej nabiera siły i z piorunowym hukiem spada w przepaść, a przepaścią tą śmierć syna, śmierć żony, a wreszcie śmierć samego wojewody.

Wprowadzenie na scenę króla, wobec którego zadróżny starzec musi miarkować nieco swa wybuchy, nadeje postaci wojewody tem więcej dramatycznosci. Królikowski znakomicie oddał ten zewnętrzny spokój, a wewnętrzną burzę, mimika jego była zimną, lodową, a w każdym wyrazie wibrowała namiętność serca rozsadzająca. Nie wiemy w czem go wzięty postawił, czy będzie tłumaczyć namiętność w rozmowie z królem, targa wasy i pas zgotolity, czy kiedy wybuchna szalonego rozpacz, kiedy postanowienie zemsty wyraża w oych przedrażających słowach: „Dla oszczędności grzebać będziemy ryczałtem!“

W każdym razie był to olbrzym. Jak zawsze tak i w *Mazepie* p. Królikowski posilkuje się wyborne wypracowaniami szczegółami. Weźmy np. owu zręcznie się do śmierci syna na ziemię i owu nieludzkie szlochające, jakie wydają tylko ludzie w największej de szaleństwa posuniętej rozpacz, lub też owu artystyczną pozę, którą tylko uczeć należało, kiedy w akcie trzecim wyjechał z kolumnaty. Jeżeli dodamy do tego pełne godności i

szlachetności ułożenie, niezbędne w rolach polskich...

Jedyną może ująć stroną gry jego, było to, że słabo akcentował miłość swą do zony...

W roli Zbigniewa wystąpił po raz wtóry na naszej scenie p. Hierowski, artysta teatru poznańskiego...

P. Kwieciński, jako Mazepa, był trzpiotawym, brakiem jednak przedstawianej przezeń postaci...

Rola Amelii, owego działka, która zaledwie wyszedłszy na świat, została żoną starsza, jak ją charakteryzuje...

oskarżony mógł być wówczas podparty; obrońca dr. Jackowski...

Zaśnięcie słońca, którego nie mogliśmy oglądać we środę...

Zgromadzenie tygodniowe Towarzystwa politechnicznego odbędzie się w sobotę dnia 20 b. m. o godzinie 6...

Popis w Zakładzie żeńskim. We czwartek w południe popisywały się nuczennice żeńskiego Zakładu...

Ułożenie programu wazakuje jako myśl przewodnią kierowniczkę Zakładu, która obdukuje w swych wychowankach uczucia patriotyczne...

Kandydatura pessańska. Z Rohatyna donoszą nam, że w miejsce ustępującego z Rady państwa pana Krzysztofa...

Wieczór muzykalno-deklamacyjny. W Wiedniu zawiązał się komitet polski, mający na celu urządzenie wieczoru muzykalno-deklamacyjnego...

szata sińsarsko-kowalski liczył 38 uczniów, bla-charski 9...

Sprawozdanie doroczne dyrekcji, z którego podajemy powyższe dane, tak opiewa co do reform domaganych przez opinię publiczną...

Wiedeń dnia 16. maja. Na dzisiejszy targ dowieziono żywej nierogacizny galicyjskiej 1830, średnio ciężkich węgierskich 1288...

Wiedeń dnia 17. maja. Na dzisiejszy targ dowieziono cieląt 4318, zabitych wieprzów 203, zabitych owiec 95...

Wiedeń d. 18. maja. Dziennik rozporządzeń wojskowych ogłasza provizoryczny statut o organizacji wojska bośniacko-hercegowińskiego...

siaj zamiast deszczu padają śniegowe krypy — mo-żna więc sobie łatwo wyobrazić, jak wyglądają...

Największą zaś szkodę wyrządził nam 12. i 13. b. m. trzypostopniowy mróz...

Wiedeń dnia 16. maja. Na dzisiejszy targ dowieziono żywej nierogacizny galicyjskiej 1830, średnio ciężkich węgierskich 1288...

Wiedeń dnia 17. maja. Na dzisiejszy targ dowieziono cieląt 4318, zabitych wieprzów 203, zabitych owiec 95...

Wiedeń d. 18. maja. Dziennik rozporządzeń wojskowych ogłasza provizoryczny statut o organizacji wojska bośniacko-hercegowińskiego...

W. Kocsanowicz z Morazyńa. M. Wrzynkiewicz z Kunasowa. HOTEL WARSZAWSKI: J. Śniadowski...

Donna Juanita. Opera komyczna w 3 aktach, muzyka Fr. Suppe'go, przekład A. Urbanińskiego...

Wojna o Tancerkę. Opera komyczna w 3 aktach — z muzyką J. Straussa — przekład A. Urbanińskiego...

Pociągi kolejowe podług zegaru lwowskiego. Z Krakowa: o godz. 5 min. 40 rano pociąg pospieszny o godzinie 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy...

Wiedeń d. 18. maja. Dziennik rozporządzeń wojskowych ogłasza provizoryczny statut o organizacji wojska bośniacko-hercegowińskiego...

Kurs giełdy wiedeńskiej. Wiedeń 19. maja 1882. Godzina 1 minut 45 popołudniu...

Kancelarja. adwokata nadwornego i sądowego dr. Józefa Byk, we WIEDNIU, — znajduje się I, Gonszagasse, 11.

Mattoni. OFNER KÖNIGS BITTERWASSER KÖNIGIN ELISABETH SALZBAD-QUELLE...

Komentarz. do urzędowego dziennika kursów wiedeńskiej giełdy, przez Józefa Kohna...

Album mebli. niezbędny podręcznik dla kupujących wszystkich stanów meble, zawierające 900 rysunków...

Kronika miejscowa i zamiejscowa.

Dnia 19. maja.

Termometr wazakuje w południe zaledwie 7 stopni ciepła. Deszcz, trwający już od trzech dni bez przerwy, przeszedł padać...

Koto literackie w Lwowie. Najbliższe posiedzenie Kola literackiego odbędzie się w piątek, dnia 19. maja b. r. o godz. 7. wieczorem...

Tajna rozprawa. We środę odbyła się przed sądem przysięgłych rozprawa przeciw akademikowi Romanowi Rozdziałkiemu...

Program ma być bardzo obfity. Wezmą w tym wieczorne udział: panna Deryng...

Ważne sprawy. W środę odbyła się przed sądem przysięgłych rozprawa przeciw akademikowi Romanowi Rozdziałkiemu...

W Zakładzie drohowskim znajdowało się z końcem 1881 roku 250 chłopców i 134 dziewcząt...

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Łopatyn, 15. maja. Jakkolwiek okolica tutaj-za pod względem ogólnej produkcji krajowej zbyt jest małym atomem...

Zmarli w Lwowie dnia 17. maja: Katarzyna z Mysłowskiej Cielecka, właścicielka dóbr, lat 90.

Gospodarstwo, przemysł i handel. Łopatyn, 15. maja. Jakkolwiek okolica tutaj-za pod względem ogólnej produkcji krajowej zbyt jest małym atomem...

Table with financial data for Vienna 17. maja, including exchange rates and bank information.

Table with financial data for exchange rates and bank information.

Table with financial data for exchange rates and bank information.

Table with financial data for exchange rates and bank information.

Advertisements for Mattoni, Bitterwasser, and other products.

